

Sygn. akt *X GC 651/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach X Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia del. Łukasz Zamojski
Protokolant:	stażysta Rafał Gwarek

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2019 r. na rozprawie sprawy

z powództwa: **D. P.**

przeciwko: **M. Z.**

o zapłatę

- 1) oddała powództwo;
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sędzia del. Łukasz Zamojski

Sygn. akt X GC 651/18

UZASADNIENIE

Powód D. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. Z. kwoty 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 lutego 2018 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pomiędzy powodem, prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...), a pozwanym, prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...), została zawarta umowa spedycji, na mocy której pozwany zobowiązał się do odpłatnego świadczenia usług w zakresie przewozów międzynarodowych na rzecz powoda, w zakresie przekazywanych przez niego zleceń transportowych. Wskazana powyżej umowa, została rozszerzona poza zakres jej essentialia negotii, między innymi poprzez zobowiązanie pozwanego do nieprowadzenia działalności konkurencyjnej względem Spedytora, zarówno w okresie obowiązywania przedmiotowej umowy, jak i w okresie dwóch lat po jej rozwiązaniu. Na wypadek niewywiązania się przez pozwanego z wiążącego go zakazu konkurencji, umowa zastrzegała obowiązek uiszczenia przez pozwanego na rzecz powoda kary umownej, w wysokości 200.000 zł, przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że powód będzie mógł dochodzić swoich roszczeń ponad zastrzeżoną karę umowną, na zasadach ogólnych. W ocenie powoda w 2017r. pozwany zaczął w sposób notoryczny dopuszczać się licznych uchybień w zakresie wiążącego go zakazu konkurencji, w tym miał podejmować czynności, które zostały w umowie wprost zdefiniowane jako naruszenie zakazu konkurencji, w zawartym w

umowie katalogu otwartym czynności konkurencyjnych. Do wskazanych czynności należało przede wszystkim rozpoczęcie przez pozwanego konkurencyjnej działalności, w ramach której nawiązał on kontakty handlowe ze zleceniodawcami powoda. Powód podkreślił, że pozwany nawiązał również współpracę z byłym pracownikiem powoda, a ponadto usiłował nakłonić obecnego pracownika powoda do odejścia z pracy, poprzez złożenie mu oferty konkurencyjnej. Pozwany zatem niezwłocznie po zakończeniu współpracy z powodem, rozpoczął prowadzenie zorganizowanej, ciągłej działalności konkurencyjnej, w ramach której dopuścił się czynności wymierzonych bezpośrednio w działalność gospodarczą prowadzoną przez powoda. Opisane zachowanie pozwanego nie stanowiło zatem przejawu jednorazowego niedochowania warunków wiążącej go klauzuli umownej o zakazie konkurencji, ale stanowiło notoryczne, skalkulowane działanie, które nastawione było na budowanie komercyjnego sukcesu, poprzez podejmowanie się czynności określonych w treści umowy spedycji, jako czynności konkurencyjne. Na skutek powzięcia przez pozwanego wiadomości o notorycznym naruszeniu przez pozwanego wiążącego go zakazu konkurencji, powód wystosował za pośrednictwem pełnomocnika dnia 7 lutego 2018 r. ostateczne, przedsądowe wezwanie do zapłaty, które zgodnie z wydrukiem systemu monitorowania przesyłek pocztowych Poczty Polskiej, zostało pozwanemu doręczone dnia 14 lutego 2018 r. Pozwany jednak aż do dnia wniesienia pozwu nie ustosunkował się do treści adresowanych roszczeń, zaniechał jakiegokolwiek kontaktu w sprawie, ani też nie podjął żadnych czynności celem pozasądowego zakończenia sporu, pomimo wyrażenia takiej woli przez powoda w piśmie z dnia 7 lutego 2018 r.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz opłaty od udzielonego pełnomocnictwa. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że nigdy w czasie obowiązywania umowy, nie pozyskiwał klientów dla powoda, nie prowadził negocjacji, ani też nigdy nie otrzymywał informacji o dokładnych danych takiego klienta. Nie miał też wglądu w dokumentację w zakresie wykonywanych zleceń przez firmę powoda, ani do jego bazy klientów i przewoźników. Stawiane przez powoda zarzuty są bezpodstawne i nie mają pokrycia w dokumentach dołączonych do pozwu. Pozwany zaprzeczył, jakoby miał się dopuścić czynności, zarzucanych mu przez powoda i aby miały one stanowić o tym, że naruszone zostały postanowienia umowy. Prowadząc swą działalność, pozwany postanowił poszerzyć zakres swych usług o transport międzynarodowy, dlatego nawiązał kontakt z firmą powoda, która mieściła się blisko jego miejsca zamieszkania. Po jakimś czasie pozwany postanowił rozwinąć swoją działalność i zdecydował się na zakup swojego samochodu oraz zatrudnienie kierowców oraz rezygnację z wynajmu samochodu z firmy powoda. W ocenie pozwanego, kserokopie przedłożone do pozwu nie stanowią w żadnym wypadku o naruszeniu przez niego jakiegokolwiek punktu umowy, która w przeszłości łączyła strony. Ponadto w ocenie pozwanego dowody te (wydruki ze stron internetowych) nie mogą stanowić dowodu w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego. Powód przedstawił sądowi tylko kopię plików tworzących stronę internetową, a nie wydruki ze strony internetowej. Możliwość modyfikowania zapisanej treści strony internetowej jest w zasadzie nieograniczona. Oznacza to, zdaniem pozwanego, że złożone przez powoda dowody mają niską wiarygodność, albowiem nie wynika z nich czy zapis jest zgodny z tym, co faktycznie było widoczne na ekranie monitora, jako wyświetlana strona, ponadto nie wiadomo kiedy zapis został dokonany. Wobec działań powoda w stosunku do pozwanego i konieczności wypowiedzenia umowy spedycyjnej, przestały obowiązywać jej postanowienia, a tym samym postanowienie dotyczące zakazu konkurencji zamieszczone w § 7 umowy spedycji. Trudno uznać, zdaniem pozwanego, aby to postanowienie mogło obowiązywać w przypadku, gdy zachowanie powoda w stosunku do pozwanego podczas jej wykonywania naruszało podstawowe zasady kontraktowe oraz prowadziło do nadużywania przez powoda przysługującego mu prawa podmiotowego. Od tego momentu pozwany prowadził działalność gospodarczą we własnym zakresie, bez udziału pozwanego. Pozwany wskazał, że nie jest prawdą, aby kiedykolwiek w sposób świadomy zdecydował się odebrać klientów powodowi oraz poszczególne zlecenia, z uwagi na fakt, iż pozwany nigdy nie miał dostępu, a zatem nie widział, ani jednego zlecenia transportowego które wykonywał współpracując z firmą powoda. Ponadto firma powoda, nie posiada samochodów o tak dużej ładowności jak firma pozwanego. Pozwany po wypowiedzeniu umowy powodowi, nigdy nie wykonywał w stosunku do powoda konkurencyjnych usług, gdyż działalność powoda polegała na prowadzeniu kontraktowych usług transportowych na terenie Europy, a działalność pozwanego polega na wykonywaniu usług transportowych własnym transportem i tylko na określonej trasie. Ponadto przez cały okres współpracy z pozwanym, firma (...) nie miała ani jednego swojego kierowcy oraz ani jednego pojazdu. Po zakończeniu współpracy, pozwany nie podpisał żadnej umowy

spedycyjnej na prowadzenie pojazdów, jak to robi powód. Tym samym wykonywana przez pozwanego działalność gospodarcza nie mogła naruszać umownego zakazu konkurencji, gdyż nie była to tożsama działalność, jaką nadal wykonywał powód. W przypadku, gdyby Sąd nie uwzględnił powyższej argumentacji pozwanego, to w jego ocenie zapis § 7 umowy jest nieważny. Powód wprowadzając sporny zapis do umowy poniekąd chce wykluczyć z obrotu pozwanego i uzależnić go od swoich zleceń. Jest to działanie które bez żadnego ekwiwalentu nie może zasługiwać na ochronę. W przypadku nieprzyjęcia za zasadną powyższej argumentacji pozwanego, twierdzi on, iż naliczona kwota tytułem kary umownej jest rażąco wygórowana w stosunku choćby do miesięcznego wynagrodzenia otrzymywanego przez pozwanego z tytułu wykonywanej przez niego pracy u powoda. Z pozwu nie wynikało też by powód poniósł jakąkolwiek szkodę w przypadku ewentualnego uznania dopuszczenia się przez pozwanego naruszenia zakazu konkurencji.

Powód w piśmie z dnia 15 kwietnia 2019 r. podtrzymał dotychczas złożone wnioski oraz wyrażone stanowisko. Nie zgodził się przy tym z argumentacją pozwanego co walorów dowodowych wydruków ze stron internetowych. Powód przedstawił bowiem same wydruki stron internetowych, a nie pliki elektroniczne, których modyfikacji nie ma możliwości, gdyż nie jest właścicielem strony internetowej. W ocenie powoda jeżeli pozwany wyraża stanowisko, że dowody wskazane przez powoda mogły być modyfikowane, to powinien on to wykazać, chociażby poprzez zawnioskowanie o opinię stosownego biegłego. Twierdzenia pozwanego zdaniem powoda wprost wskazują na to, że już w momencie zawierania umowy dopuszczał on możliwość naruszenia zakazu konkurencji w przyszłości. Pomimo tego pozwany przystał na inkorporowanie do treści umowy wspomnianego zakazu działalności konkurencyjnej. Nie można również zgodzić się, zdaniem powoda, z twierdzeniem pozwanego, że wykonywania przez niego działalność nie jest działalnością konkurencyjną w stosunku do działalności powoda. Powód wskazał, iż strony działają w tym samym segmencie rynku, tj. oferują usługi w zakresie przewozu międzynarodowego towarów, przy czym korzystają wręcz z tych samych portali branżowych w celu oferowania swoich usług. Pozwany sam przyznał, że po rozwiązaniu umowy z powodem poszerzył zakres prowadzonej przez siebie działalności poprzez uzyskanie certyfikatu kompetencji zawodowej i licencji spedycyjnej, a także rozpoczęcie oferowania usług przewozu międzynarodowego. Pozwany zgodził się na inkorporowanie do treści umowy postanowienia o zakazie prowadzenia działalności konkurencyjnej podczas trwania umowy, a także w okresie dwóch lat po jej wygaśnięciu. W momencie zawarcia umowy obydwie jej strony były aktywnymi przedsiębiorcami i profesjonalistami. Nie można więc mówić, zdaniem powoda, o jakiegokolwiek nierówności w pozycji stron podczas zawierania umowy. Przedmiotem zawartej pomiędzy stronami umowy było wykonywanie przez pozwanego na zlecenie powoda przewozu międzynarodowego towarów na określonych trasach przy pomocy środka transportu udostępnionego przez powoda za ustalonym wynagrodzeniem. Jednocześnie przeważającym przedmiotem działalności powoda, zgodnie z wpisem w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej jest transport drogowy towarów. Pojęcie zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej należy więc definiować przez pryzmat zakresu prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, w ramach której zawierał on umowę, jak również przedmiotu samej umowy. Mając powyższe na uwadze, powód stwierdził, iż wolą stron umowy niewątpliwie było nałożenie na pozwanego zakazu działalności konkurencyjnej w stosunku do działalności prowadzonej przez powoda, tj. międzynarodowego transportu drogowego towarów, która to wola wyrażona została wprost poprzez inkorporowanie stosownego postanowienia do treści umowy, a następnie jej zawarcie. Zakazem działalności konkurencyjnej nie były przy tym objęte jedynie czynności wprost wskazane w umowie, ale wszelkie czynności stwarzające zagrożenie lub naruszające interesy powoda jako przedsiębiorcy, w zakresie prowadzonej przez niego działalności, w związku z przedmiotem zawartej umowy. Za takie z całą pewnością należy uznać rozszerzenie świadczonych dotychczas przez pozwanego usług również o przewóz międzynarodowy, który wcześniej wykonywał w ramach umowy zawartej z powodem, a także rozpoczęcie korzystania z tych samych portali branżowych co powód w celu oferowania swoich usług w nowym, rozszerzonym zakresie. Strony w taki sposób ukształtowały wiążący je stosunek prawny, iż niektóre jej postanowienia, tj. zakaz działalności konkurencyjnej będą obowiązywać strony również po rozwiązaniu stosunku prawnego przez jedną z nich. Z tego też względu nie mają znaczenia przyczyny z jakich umowa została rozwiązana. Pozwany już przed zawarciem umowy z powodem prowadził działalność gospodarczą i nawiązanie stosunku prawnego z powodem tego stanu nie zmieniło. Po rozwiązaniu umowy pozwany mógł kontynuować prowadzenie dotychczasowej działalności, jedynie z wyłączeniem zakresu jaki obejmowała umowa z powodem. Z tego też względu nie można uznać w niniejszej sprawie braku ekwiwalentu za nałożenie zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej za naruszenie zasad współzycia

społecznego, gdyż pozwany w wyniku wprowadzenia tego zakazu nie tracił możliwości prowadzenia działalności zarobkowej. Całkowicie bezpodstawne jest również stwierdzenie pozwanego, iż celem powoda przyświecającym mu przy inkorporowaniu do treści umowy postanowienia zawierającego zakaz konkurencji była chęć wykluczenia pozwanego z obrotu i uzależnienia go od powoda. Pozwany sam wskazuje, iż w okresie związania umową wykonywał on zlecenia również dla innych podmiotów i dopiero rozszerzenie przez niego zakresu oferowanych usług o przewóz międzynarodowy towarów, który to zakres pokrywa się z zakresem działalności powoda spowodował jego reakcję. W zakresie miarkowania kary umownej wskazać również należy, iż to do pozwanego należy udowodnienie, iż jest ona rażąco za wysoka, czego pozwany w niniejszej sprawie w żaden sposób nie dokonał. Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu świadczącego o rażącym zawyżeniu kary umownej, ograniczając się jedynie do ogólnych stwierdzeń, na których oparł swój wniosek.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 25 czerwca 2014r. w Ż., pomiędzy powodem, prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) D. P. (Spedytor), a pozwanym, prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...)M. Z. (Przewoźnik), została zawarta umowa określona przez strony jako umowa spedycji. Mimo, że w aktach sprawy brak dokumentu umowy podpisanego przez obie strony, jednak bezspornym między stronami było, że umowa o takiej właśnie treści jak załączona do akt wiązała strony. Na mocy tej umowy pozwany zobowiązał się do odpłatnego świadczenia usług polegających na zleceniach przewozów po sobie następujących na trasach międzynarodowych (§ 1 umowy k. 18).

W § 7 punkcie 1 przedmiotowej umowy wskazano, iż Przewoźnik zobowiązuje się do nie prowadzenia działalności konkurencyjnej względem Spedytora zarówno w okresie obowiązywania niniejszej umowy, jak i w okresie dwóch lat po jej rozwiązaniu.

W § 7 punkcie 2 wyszczególniono, iż pod pojęciem dzielności konkurencyjnej rozumie się:

- nawiązywanie bez wiedzy i zgody Spedytora kontaktów handlowych przez Przewoźnika w zakresie usług spedycji i przewozu z nadawcą, odbiorcą przewożonego towaru oraz zleceniodawcą Spedytora,
- nawiązywanie bez wiedzy i zgody Spedytora kontaktów w zakresie usług przewozu i spedycji z obecnymi lub byłymi pracownikami Spedytora, w tym ostatnim przypadku jeżeli od ustania okresu zatrudnienia upłynęło mniej niż 4 lata, a zwłaszcza zatrudnienie takich osób w jakiegokolwiek formie w związku działalnością związaną świadczeniem usług przewozu i spedycji,
- uczestniczenie z byłymi i obecnymi pracownikami Spedytora w spółkach i innych podmiotach prawa gospodarczego prowadzących konkurencyjną wobec Spedytora działalność w zakresie usług spedycji i przewozu,
- udzielanie wskazówek bądź informacji podmiotom trzecim w celu nawiązywania kontaktów, o których mowa w pkt a, b i c.

W §7 punkcie 3 wskazano, iż w przypadku naruszenia zobowiązań, Przewoźnik zobowiązany jest do zapłaty spedytorowi kary umownej w wysokości 200.000,00 zł.

(dowody: umowa z dnia 25 czerwca 2014r. – k. 18-21, zlecenia transportowe – k. 67-69, wydruki z komunikatora internetowego – k. 45-46, 97-102, 114-116, zeznania świadka K. J. – protokół rozprawy z dnia 12 sierpnia 2019r., zeznania świadka D. P. – protokół rozprawy z dnia 12 sierpnia 2019r.)

Przed zawarciem umowy z powodem pozwany wykonywał zlecenia transportowe o charakterze lokalnym oraz zajmował się handlem samochodami. W trakcie współpracy strony pozwany początkowo wynajmował od powoda samochód ciężarowy, którym sam jeździł wykonując zlecenia. Finalnie pozwany dysponował czterema swoimi pojazdami, które wzięły w leasing.

W trakcie trwania umowy między stronami mimo zapisu o zakazie konkurencji powód nie sprzeciwiał się wykonywaniu przez pozwanego zleceń na własną rękę, nie sprzeciwił się temu również pod koniec współpracy stron tuż przed złożeniem przez pozwanego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy stwierdzając „proponuję Ci, żebyś na swoje auta już sobie szukał sam”.

/dowód zeznanie pozwanego k. 108, wydruk korespondencji między pozwanym a powodem z komunikatora k. 101-102/

Pozwany wykonując czynności wynikające z umowy nie znał danych kontrahentów zlecających transport powodowi. Powód ze względu na specyfikę branży, w której działa chronił te dane przed pozwanym. Pozwany w większości otrzymywał poprzez wiadomość sms dane miejsca załadunku i rozładunku bez jakichkolwiek danych zleceniodawcy transportu. Dane bezpośredniego zleceniodawcy usługi transportowej u powoda nie wynikają ze zleceń transportowych, które pozwany formalnie zaczął otrzymywać od powoda dopiero na sam koniec współpracy stron. W dokumentach tych widnieją jedynie dane miejsca załadunku i rozładunku ze wskazaniem odpowiednich podmiotów, u których czynności te są wykonywane, co nie jest jednak równoznaczne z danymi zleceniodawcy usługi transportowej.

/dowód zeznanie pozwanego k. 108, wydruk korespondencji między pozwanym a powodem z komunikatora k. 102, zeznanie świadka M. C. k. 105/

Pozwany ani w trakcie związania stron umową ani po jej wypowiedzeniu nie zatrudnił u siebie żadnego z pracowników powoda, nie złożył też realnej oferty takiego zatrudnienia żadnemu z pracowników powoda.

/dowód zeznanie pozwanego, wydruk z komunikatora k. 115 v/

Pismem z dnia 23 stycznia 2017 r. pozwany wypowiedział umowę zawartą z powodem bez zachowania okresu wypowiedzenia, tj. ze skutkiem natychmiastowym. Pozwany jako przyczynę wskazał nie wywiązywanie się Spedytora z warunków podpisanej umowy, notorycznie nie regulowanie płatności w terminie oraz zatajanie kwot ze zleceń przewozowych. Pomiędzy pozwanym a powodem rozpoczął się otwarty konflikt, którego emanacją było postępowanie sądowe w sprawie cywilnej o zapłatę oraz zgłoszenie przez pozwanego możliwości popełnienia przestępstwa przez powoda.

Od tego momentu pozwany prowadził działalność gospodarczą we własnym zakresie, bez udziału powoda. Odpowiadał na konkretne oferty usługi transportowej wystawione na giełdzie. Pozwany po wypowiedzeniu umowy zawartej z powodem nie współpracował bezpośrednio z żadnym z byłych pracowników powoda. Pozwany podjął współpracę między innymi z podmiotem działającym pod nazwą P.W. Z. S. gdzie pracownikiem był pracownik powoda M. C..

(dowód: pismo pozwanego z dnia 23 stycznia 2018r. – k. 66, wydruki – k. 22-23, licencja pozwanego – k. 24, wydruki ogłoszeń pozwanego – k. 25-44, zeznanie świadka M. C. k. 105)

W ramach zleceń przyjmowanych przez pozwanego za pośrednictwem giełdy transportowej po zakończeniu współpracy między stronami pozwany przyjmował oferty także od podmiotu działającego pod nazwą G. W. ze Szwajcarii, który to podmiot był wcześniej zleceniodawcą powoda. Zlecenia takie następowały w wyniku wyboru przez podmiot ze Szwajcarii oferty pozwanego.

/okoliczność bezsporna/

Powód wystosował do pozwanego w dniu 5 lutego 2018 r. ostateczne, przedsądowe wezwanie do zapłaty, które zgodnie z wydrukiem systemu monitorowania przesyłek pocztowych Poczty Polskiej, zostało pozwanemu doręczone dnia 14 lutego 2018 r.

(dowody: ostateczne wezwanie do zapłaty z dnia 5 lutego 2018 r. –k. 47-52, wydruk z systemu monitorowania przesyłek pocztowych Poczty Polskiej – k. 53)

Pozwany uzyskał licencję na wykonywanie transportu drogowego w zakresie pośrednictwa przy przewozie rzeczy w dniu 15 maja 2017 r., natomiast powód uzyskał taką licencję w dniu 16 czerwca 2015 r.

/dowody licencja pozwanego k. 24, licencja powoda k. 103/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o złożone i wskazane powyżej dokumenty oraz zeznania świadków M. C. i K. J., zeznania pozwanego i częściowo zeznania powoda, uznając zgromadzony w ten sposób materiał dowodowy za wystarczający, a przeprowadzone postępowanie dowodowe za pozwalające na wyjaśnienie i rozstrzygnięcie sprawy i nie wymagające uzupełnienia.

Sąd w całości uznał za wiarygodne zeznania świadka M. C. bowiem były one spójne logiczne i konsekwentne a nadto korelowały z treścią dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy.

Sąd uznał za niewiarygodne zeznanie świadka K. J. w zakresie, w jaki świadek ten zeznał, że pozwany złożył mu realną, poważną ofertę pracy. W tym zakresie zeznania w/w świadka stoją w sprzeczności z wypowiedzią pozwanego oraz wydrukiem z kontaktów za pośrednictwem komunikatora, z którego wynika jedynie krótkie żartobliwie ujęte stwierdzenie, które w ocenie Sądu nie może być uznane za rzeczywistą ofertę zatrudnienia. Oceniając zeznania wskazanego świadka Sąd miał na względzie okoliczność, że świadek ten nadal pozostaje pracownikiem powoda i jest od niego zależny.

Zeznanie powoda Sąd uznał za częściowo wiarygodne w zakresie okoliczności nawiązania współpracy przez strony oraz co do sposobu i zakresu danych przekazywanych pozwanemu wraz z konkretnymi zleceniami (zeznanie k. 107) z wyjątkiem przyjęcia, że na dokumentach CMR widnieją dane podmiotu zlecającego transport oraz okoliczności rzekomego złożenia przez pozwanego oferty pracy K. J. – z powodów wskazanych wyżej.

Zeznanie pozwanego Sąd ocenił jako wiarygodne w pełnym zakresie bowiem było ono logiczne, konsekwentne oraz spójne z treścią złożonych do akt dokumentów w tym dokumentów przewozowych z których nie wynikają wprost dane zleceniodawcy, wydruków z komunikatorów za pośrednictwem których powód porozumiewał się z pozwanym oraz pozwany porozumiewał się z innymi osobami w tym ze świadkiem K. J.. Nadto treść zeznania pozwanego w zakresie opisującym funkcjonowanie branży w której działa powód pokrywa się z zeznaniem świadka M. C..

Sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować wiarygodność treści dokumentów, nie dopatrywał się też żadnych okoliczności, które pozwoliłyby na podważenie ich wiarygodności i dlatego uwzględnił fakty z nich wynikające w całości.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Pozwem powód dochodził od pozwanego zapłaty kary umownej naliczonej tytułem naruszenia przez pozwanego postanowień umownych w zakresie wiążącego go zakazu konkurencji, tj. § 7 pkt 3 Umowy (...) z dnia 25 czerwca 2014 r., w myśl której powód ma prawo żądać od pozwanego zapłaty kary umownej w uzgodnionej wysokości 200.000,00 zł.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że umowa zawarta pomiędzy stronami została dołączona do materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, lecz w aktach sprawy na wskazanym dokumencie brak jest podpisów stron, jednakże obie strony w trakcie postępowania wskazały, że umowa o takiej treści je wiązała. Nadto, mimo że przedmiotowa umowa została określona jako umowa spedycji, to Sąd w trakcie postępowania doszedł do przekonania, iż jest to niewątpliwie umowa zlecenia, o której mowa w art. 734 § 1 k.c. i dalej, na mocy której pozwany miał wykonać czynności transportowe na rzecz powoda, zaś to powód dalej zawierał umowy spedycji z innymi podmiotami.

Roszczenie powoda było oparte na instytucji kary umownej zastrzeżonej w treści umowy zawartej przez strony. Zgodnie z art. 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna).

W orzecznictwie wskazuje się, że kara umowna jest dodatkowym zastrzeżeniem umownym, wprowadzanym do umowy w ramach swobody kontraktowania, mającym na celu wzmocnienie więzi powstałej między stronami w wyniku zawartej przez nie umowy i służy realnemu wykonaniu zobowiązań (por. m.in. wyrok SN z dnia 8 sierpnia 2008 r., V CSK 85/08; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 27 lutego 2013 r., I ACa 99/13; wyrok SA w Gdańsku z dnia 14 maja 2013 r., I ACa 174/13; wyrok SA w Poznaniu z dnia 11 czerwca 2013 r., I ACa 365/13).

Dla powstania obowiązku zapłaty kary umownej niezbędne jest istnienie prawnie skutecznego postanowienia umownego kreującego obowiązek zapłaty kary, a także niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (albo pojedynczego obowiązku). Niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania musi jednocześnie stanowić okoliczność, za którą dłużnik ponosi odpowiedzialność. Nie można żądać zapłaty kary umownej, jeśli niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest efektem zdarzeń, za które dłużnik nie ponosi winy. Ciężar wykazania braku winy spoczywa na dłużniku. Ustalenie, że dłużnik ponosi choćby najlżejszą winę w niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania, powoduje, że nie można przyjąć, iż kara umowna nie należy się.

Kara umowna w rozpoznawanej sprawie była zastrzeżona na okoliczność podjęcia przez pozwanego konkurencyjnej działalności tak w trakcie obowiązywania umowy jak i po jej zakończeniu w terminie 2 lat. Zapis umowy świadczy o tym, że zakaz obejmuje ogólnie działalność konkurencyjną a nadto w § 7 punkcie 2 umowy wskazane zostały wyraźne przykłady uznane za taką działalność tj.: nawiązywanie bez wiedzy i zgody powoda kontaktów handlowych przez pozwanego w zakresie usług spedycji i przewozu z nadawcą, odbiorcą przewożonego towaru oraz zleceniodawcą powoda, nawiązywanie przez pozwanego bez wiedzy i zgody powoda kontaktów w zakresie usług przewozu i spedycji z obecnymi lub byłymi pracownikami powoda, w tym ostatnim przypadku jeżeli od ustania okresu zatrudnienia upłynęło mniej niż 4 lata, a zwłaszcza zatrudnienie takich osób w jakiegokolwiek formie w związku działalnością związaną świadczeniem usług przewozu i spedycji, uczestniczenie przez pozwanego z byłymi i obecnymi pracownikami powoda w spółkach i innych podmiotach prawa gospodarczego prowadzących konkurencyjną wobec powoda działalność w zakresie usług spedycji i przewozu oraz udzielanie wskazówek bądź informacji podmiotom trzecim w celu nawiązywania kontaktów, o których mowa w pkt a, b i c.

W ocenie Sądu powód w toku postępowania nie wykazał okoliczności, które wskazywałyby na fakt dopuszczenia się przez pozwanego prowadzenia działalności konkurencyjnej i naruszenia postanowień wskazanych § 7 punkcie 2 umowy.

Odnosnie zarzutu powoda dotyczącego nawiązywania bez wiedzy i zgody powoda kontaktów handlowych przez pozwanego ze zleceniodawcą powoda, przesłanka ta nie została wykazana. W toku postępowania powód wskazywał na tą przesłankę ogólnikowo precyzując ją jedynie w stosunku do tego, że pozwany po zakończeniu współpracy nawiązał kontakty z firmą (...) z siedzibą w Szwajcarii. Jak ustalił Sąd powód nigdy nie podał pozwanemu danych swoich klientów a pozwany takich danych nie poznał. Jak wskazano w części dotyczącej ustaleń faktycznych z dokumentów przewozowych zgromadzonych w sprawie nie wynikają dane zleceniodawców powoda. Nazwa w/w podmiotu pojawia się w tych dokumentach dwukrotnie (k. 134 k. 148) jednak nie jako nazwa zleceniodawcy usługi transportowej tylko jako miejsce załadunku lub odprawy, z czego jednak nie wynika aby pozwany znał dane wskazanej firmy (...) jako jednego z kontrahentów powoda.

Wskazanie siedziby G. W. jako miejsca załadunku i wylądunku towaru nie jest jednoznaczne z tym, że firma ta była zleceniodawcą samej usługi spedycji powodowi oraz że pozwany znał dane tej firmy jako kontrahenta powoda. Nadto z dokumentacji zawartej w aktach sprawy w postaci wydruków rozmów z komunikatora internetowego prowadzonych pomiędzy stronami wynika, że powód wyraźnie zaznaczał w trakcie współpracy stron, iż nie będzie dostarczał pozwanemu dokumentacji, z której pozwany mógłby uzyskać dane kontrahentów powoda. Powód podnosił, że nie może okazać pełnej dokumentacji pozwanemu i musi zamazać dane kontrahentów, albowiem brak takich czynności

byłby dla niego niekorzystny jako przedsiębiorcy (k. 102), co zostało również potwierdzone zeznaniami pozwanego. Również zeznania świadków świadczą o tym, że dane kontrahentów nie były znane pozwanemu jako przewoźnikowi. Świadek K. J. wskazany przez stronę powodową podczas składania zeznań na rozprawie w dniu 12 sierpnia 2019r. wskazał, iż dane firmy (...), które miałyby uzyskać pozwany, miały wynikać z dokumentów celnych, co jednak nie zostało wykazane przez stronę powodową, która nie przedstawiła żadnego materiału dowodowego wskazującego na to, że dokumenty celne i dane w nich zawarte były udostępnione pozwanemu jako zleceniobiorcy usługi transportowej.

W § 7 pkt 2 przedmiotowej umowy wskazano, że kara umowna może być nałożona w sytuacji nawiązywania przez pozwanego bez wiedzy i zgody powoda kontaktów w zakresie usług przewozu i spedycji z obecnymi lub byłymi pracownikami powoda, w tym ostatnim przypadku jeżeli od ustania okresu zatrudnienia upłynęło mniej niż 4 lata, a zwłaszcza zatrudnienie takich osób w jakiegokolwiek formie w związku działalnością związaną świadczeniem usług przewozu i spedycji.

Sąd dokonując analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doszedł do przekonania, że wskazane wyżej naruszenie również nie miało miejsca. Strona powodowa powoływała się na rzekomą ofertę złożoną przez pozwanego pracownikowi powoda K. J.. Świadek K. J. złożył zeznania na powołaną okoliczność, jednakże nie potrafił podać szczegółów oferty złożonej mu przez pozwanego. Sąd dał wiarę twierdzeniom pozwanego w tym zakresie odnośnie braku złożenia oferty pracy pracownikowi powoda, albowiem pozwany jednocześnie przedłożył wydruk z archiwum rozmowy ze świadkiem K. J. z dnia 18 stycznia 2017r. (k. 115), z którego wynika, iż pozwany w trakcie konwersacji prowadzonej na komunikatorze internetowym napisał do K. J., wypowiedział jedynie zdanie o następującej treści „Wiem, że chciałbyś żebym cię zatrudnił ale na razie nie da rady hehe :-P”, z czego niezbitnie wynika żartobliwy kontekst. Zdaniem pozwanego, okoliczność ta została uznana przez powoda jedynie na potrzeby niniejszego postępowania za ofertę pracy złożoną K. J.. W tym miejscu wskazać należy, iż z treści § 7 pkt 2 umowy jednoznacznie wynika, iż za działalność konkurencyjną uznane będzie **zatrudnienie** przez pozwanego obecnych lub byłych pracowników powoda w jakiegokolwiek formie w związku działalnością związaną świadczeniem usług przewozu i spedycji. Wobec powyższego nawet gdyby uznać odmiennie niż Sąd Okręgowy w rozpoznawanej sprawie, wskazane zachowanie pozwanego za propozycję pracy dla świadka K. J., to złożenie oferty pracy nie jest czynnością naruszającą zapis umowy.

Kolejnym elementem wyraźnie wskazanym przez powoda jako działalność konkurencyjną, który mógłby spowodować naliczenie kary umownej przez powoda pozwanemu byłoby uczestniczenie pozwanego z byłymi i obecnymi pracownikami powoda w spółkach i innych podmiotach prawa gospodarczego prowadzących konkurencyjną wobec powoda działalność w zakresie usług spedycji i przewozu. W trakcie postępowania nie zostało wykazane aby pozwany uczestniczył w jakiegokolwiek spółce z byłymi lub obecnymi pracownikowi powoda lub jego kontrahentami. Świadek M. C., który jest pracownikiem powoda, zaznaczył, że pozwany nie zawarł z nim żadnej umowy, albowiem zawarcie umowy z pozwanym byłoby dla niego jako osoby, która prowadzi tą samą działalność gospodarczą, niekorzystne. Pozwany nigdy nie zawarł żadnej współpracy z pracownikiem powoda, a jedynie z innym podmiotem, u którego jeden z pracowników powoda został zatrudniony, co jest jednoznaczne z tym, że nie było umowy bezpośredniej pomiędzy pozwanym a obecnym lub byłym pracownikiem powoda. Wobec powyższego również wskazana przesłanka działalności konkurencyjnej pozwanego nie została wykazana przez stronę powodową.

Niezależnie od powyższej argumentacji świadczącej o braku naruszenia przez pozwanego wyraźnie wskazanych w umowie przykładów działalności konkurencyjnej, Sąd uznał za zasadną argumentację pozwanego, opartą na nieważności zapisu § 7 umowy jako abuzywnego, bowiem powód wprowadzając sporny zapis do umowy poniekąd chciał wykluczyć z obrotu gospodarczego pozwanego i uzależnić go od swoich zleceń, a działanie to, które zwłaszcza w okresie po wypowiedzeniu / rozwiązaniu umowy jest pozbawione ekwiwalentu, nie może zasługiwać na ochronę.

Sąd w tym zakresie w pełni podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wyrażone w wyroku z dnia 14 maja 2013r., sygn. akt I A Ca 174/13, że „ocena skuteczności postanowienia umownego kreującego obowiązek zapłaty kary umownej podlega jednak kontroli w oparciu o granice wyznaczane przez przepisy o charakterze imperatywnym, w kontekście ograniczeń swobody umów, obejścia prawa, jak i ewentualnej sprzeczności z zasadami współzycia

społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.). Nie do zaakceptowania jest przewidziana przez strony kara umowna, skoro prowadzi do rażącego pokrzywdzenia jednej ze stron, ograniczając swobodę prowadzenia działalności gospodarczej, w sposób nieuzasadniony stosunkiem prawnym łączącym strony, jego uwarunkowaniami faktycznymi, w sposób nieadekwatny do celu ochrony, którą zamierzała uzyskać strona przez jej wprowadzenie. Również w niepracowniczych stosunkach zobowiązaniowych nawiązywanych między przedsiębiorcami, brak jakiegokolwiek ekwiwalentu za wprowadzenie umownego zakazu konkurencji po ustaniu umowy sankcjonowanego karą umowną, może być oceniony jako sprzeczny z zasadami słuszności”. Taka sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie. Niewątpliwie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego jak i lojalności we współpracy podmiotów prawa gospodarczego było zawarcie przez powoda w umowie zapisu, który jednoznacznie ograniczał swobodę prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwanego w tym w okresie po zakończeniu współpracy stron bez jakiegokolwiek ekwiwalentu dla pozwanego.

Sąd zwrócił również uwagę na to, że powód w trakcie związania stron umową zlecenia oraz w momencie, w którym dowiedział się, że pozwany przejdzie na swoją własną działalność gospodarczą, nie sprzeciwił się podjęciu takich czynności przez pozwanego, co zostało wykazane materiałem dowodowym zaofiarowanym przez pozwanego w postaci wydruków konwersacji stron z komunikatora internetowego (k. 97-102). Skorzystanie z mechanizmu naliczenia kary umownej nastąpiło z dużym opóźnieniem czasowym (wezwanie z dnia 5 lutego 2018 r., a zatem po upływie ponad roku od daty wypowiedzenia umowy przez pozwanego). W ocenie Sądu działanie powoda stanowiło reakcję na powództwo cywilne wytoczone przez pozwanego i wszczęcie przez niego postępowania karnego.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należało przyjąć, że powód nie wykazał podstaw do naliczenia kary umownej, ponadto zapisy umowy kształtujące karę umowną są zdaniem Sądu nieważne, dlatego powództwo na podstawie powołanych wyżej przepisów zostało w całości oddalone.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 k.p.c., uznając powoda za przegrywającego proces i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego pozwanego (należnego zgodnie z § 6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

Sędzia del. Łukasz Zamojski